

## Skąd ta siła?

Jeśli zadziwia nas tajemnica mechaniki wypływania łańcucha koralików ze staroświeckiego pojemniczka przedstawionego na tytułowej stronie "MF" to proszę się jeszcze bardziej nadziwić i zastanowić nad tym skąd wzięła się pionowa siła antygravitacyjna (fot środkowa), która podniosła łańcuszek ponad poziom poziomego stołu. Warunki brzegowe pokazują dwa skrajne zdjęcia. Łańcuszek ruszył po wysunięciu kilku koralików poza krawędź stołu. Kulki spadały pionowo a ostatni ciąg kulek długi prawie na wysokość stołu został prostopadle od stołu odrzucony. Byłoby co mierzyć i liczyć a także doświadczać na różnych poza - niestety - lekcyjnych zajęciach.

